



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Gościu, siądź pod mym liściem, a odpoczni sobie

Author: Małgorzata Smereczniak

Citation style: Smereczniak Małgorzata. (2018). Gościu, siądź pod mym liściem, a odpoczni sobie. W: R. Cudak, W. Hajduk-Gawron, A. Madeja (red.), "Na wrywki : 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec" (S. 99-101). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Gościu, siądź pod mym liściem, a odpoczni sobie

O cytacie

Początkowe wersy FRASZKI Jana Kochanowskiego pt. *Na lipę (Fraszki. Księgi wtóre)* brzmią:

Gościu, siądź pod mym liściem, a odpoczni sobie,
Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie.

Spersonifikowana LIPA – rozłożyste drzewo – zwraca się do człowieka i zaprasza do swojego cienia, gwarantując spokój oraz odpoczynek nawet w upalne dni. Przedstawiona jest jako drzewo przyjazne i pożyteczne. Daje człowiekowi schronienie przed słońcem, koi szumem liści i śpiewem ptaków, które – podobnie jak pszczoły – chętnie się tu gromadzą. Fraszka jest afirmacją życia zgodnego z naturą będącą dla człowieka źródłem siły, spokoju i inspiracji.

O autorze i jego twórczości

Zob. **Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?*

Nawiązania

Idylliczny obraz lipy rosnącej w Czarnolesie, która w symboliczny już sposób kojarzona jest z poezją Jana Kochanowskiego, pojawia się też w innych utworach tego autora. We fraszce pod tym samym tytułem (*Na lipę. Fraszki. Księgi trzecie*), która rozpoczyna się słowami:

Uczony gościu! Jeśli sprawą mego cienia
Uchodzisz gorącego letnich dni promienia

lipa tym razem prosi poetę, by uczcił ją wierszem w zamian za to, że daje mu natchnienie do twórczej pracy oraz ochłodę.

Motyw lipy czarnoleskiej powraca wielokrotnie w polskiej poezji.
Przykładowo:

Od czterech wdzięcznych wieków i dla wiecznej chwały,
Złotej jak miód natchniony w twym pisanim dzbanie,
Wszystkie kwitnące słodko lipy w Polsce całej
Pachną imieniem twoim, Kochanowski Janie!

Leopold Staff, *Lipy*

Lira, której miodu siła,
Na trzy wieki Polskę spiła.
Wonna lipa czarnoleska
Gęsto niebem przetykana,
Pyszna w gwarze i królewska –
Oto lutnia mistrza Jana.

Jerzy Liebert, *Na lipę czarnoleską*

Warto wiedzieć

- EROTYK – zob. **I nie miłować ciężko, i miłować / Nędzna pociecha*
- FRASZKA (wł. *frasca* – ‘drobiazg; gałązka’) – krótki utwór liryczny, często o charakterze żartobliwym, wykorzystujący koncept, anegdotę; zwykle zawiera pointę.

Do polskiej tradycji literackiej fraszki wprowadził Jan Kochanowski. Powstawały one w różnych okresach jego twórczości, pisał je zarówno po łacinie, jak i po polsku. Wśród kilkuset utworów charakteryzujących się różną stylistyką, długością i budową formalną znaleźć można żartobliwe fraszki o tematyce biesiadno-obyczajowej, fraszki miłosne (w tym EROTYKI), patriotyczne, autotematyczne oraz refleksyjno-filozoficzne. Do tworzenia tych tekstów inspirowały poetę powiedzenia, przysłowia, codzienne sytuacje oraz ważne wydarzenia w życiu publicznym, których był świadkiem. Pomysły czerpał też z antycznych epigramatów greckich oraz łacińskich (Marcjalisa, Anakreonta). Pierwsze wydanie fraszek Jana Kochanowskiego pochodzi z 1584 roku.

- LIPA – drzewo liściaste o rozłożystej koronie, ma liście o sercowatym kształcie i miododajne kwiaty o leczniczym działaniu. Nazwa miesiąca: lipiec, pochodzi od tego, że w tym właśnie czasie kwitną lipy. Lipy od najdawniejszych czasów sadzono w pobliżu domów, ponieważ uważano, że chronią one przed uderzeniami piorunów, dają cień.

Z opracowań

Kochanowski właściwie sam stworzył odmianę gatunkową fraszki i jej nazwę. Cechy tej odmiany – podobnie zresztą jak pieśni – nie są wyraźne, a jej granice nie są ostre. Pilny uczeń starożytnych i współczesnych mu poprzedników, jak każdy uczeń twórczy, jest niechętny duchowi normatywnemu.

Ziomek 1995, 288

Większość fraszek pisze autor do kogoś lub do czegoś (*Do doktora, Do Jana, Do Kachny, Do fraszek*), na kogoś lub na coś (*Na Barbarę, Na fraszki, Na dom w Czarnolesie*), komuś przeznaczają (*Epitafium dziecięciu, Nagrobek opilej babie*), o kimś lub o czymś w nich opowiada (*O Gąsce, O Miłości*), tudzież swoje zapożyczenia skądś kwituje (*Z Anakreonta, Z greckiego*). Taka stylizacja tytułów wyznacza siatkę relacji, w której doświadczenia lekturowe znalazły się obok przeżyć osobistych, stereotypy literackie obok niepowtarzalnych zdarzeń. Czynnikiem scalającym tę różnorodność jest centralna perspektywa podmiotowa: poeta, który czyta, rozmyśla, rozpamiętuje, rozdaje ukłony i przycinki.

Ziomek 1995, 289

Bibliografia

Ziomek J., 1995: *Renesans*. Warszawa.

Małgorzata Smereczniak